

Pfizer i Moderna podnoszą ceny szczepionki na COVID-19, od początku wiedzieliśmy, że płandemia będzie dojną krową dla Big Pharmacy



Cóż, nie trwało to długo.

Przyznanie tylko kilku firmom farmaceutycznym całkowitego monopolu na szczepionkę COVID-19, którą światowi liderzy wciskają miliardom ludzi, najwyraźniej nie wystarczyło, ponieważ dwie z nich właśnie podniosły ceny za swoje zastrzyki.

[Reuters donosi:](#)

Pfizer Inc i Moderna Inc podniosły ceny swoich szczepionek COVID-19 w swoich ostatnich umowach na dostawy do Unii Europejskiej, podał Financial Times.

Nowa cena za strzał Pfizera wynosiła 19,50 euro w porównaniu z 15,50 euro (poprzednia cena), podała gazeta, powołując się na fragmenty zawartych kontraktów.

Cena szczepionki Moderna wynosiła 25,50 USD za dawkę, jak pokazują kontrakty, w porównaniu z około 19 euro w pierwszej umowie zakupowej, ale mniej niż wcześniej uzgodniona 28,50 USD, ponieważ zamówienie wzrosło, mówi raport, powołując się

na jednego urzędnika związanego ze sprawą.

To Europa, pamiętajcie, ale podwyżki cen docierają również do Stanów Zjednoczonych, a dokładniej do amerykańskich podatników, ponieważ „rząd” je kupuje.

Ale przez cały czas było oczywiste, co się tutaj wydarzy: biorąc pod uwagę możliwość monopolu na szczepionki, plan wśród firm Big Pharmacy, które je opracowały jako pierwszy, był niewiele więcej niż planem „szybkiego wzbogacenia się”, jak zauważyła Sharon Lerner z [The Intercept](#) na początku pandemii – marzec 2020 r.

„Ponieważ nowy koronawirus rozprzestrzenia choroby, śmierć i katastrofy na całym świecie, praktycznie żaden sektor gospodarki nie został oszczędzony przed szkodami. Jednak pośród chaosu wywołanego globalną pandemią jedna branża nie tylko przetrwała, ale także sownie zyskuje” – napisała, powołując się na przemysł farmaceutyczny.

Inni również widzieli tsunami finansowe dla Big Pharmacy.

„Firmy farmaceutyczne postrzegają COVID-19 jako jedyną w życiu okazję biznesową” – powiedział Lerner Gerald Posner, autor „Pharma: Greed, Lies, and the Poisoning of America”.

„Świat oczywiście potrzebuje produktów farmaceutycznych” – twierdził. „W szczególności w przypadku nowej epidemii koronawirusa potrzebujemy leczenia i szczepionek, a w USA testów. Dziesiątki firm teraz walczą o ich wykonanie.

„Wszyscy biorą udział w tym wyścigu” – dodał Posner, zauważając, że potencjalne wówczas korzyści miały być monumentalne (i rzeczywiście były – i wkrótce wzrosną dzięki nowym podwyżkom cen).

Pandemia „będzie potencjalnie hitem dla branży pod względem sprzedaży i zysków”, powiedział Lernerowi, dodając, że „im gorsza pandemia, tym wyższy ostateczny zysk”.

Wariant Delta, ktoś, coś? Kolejne nieskończone warianty? Nieustanne zapotrzebowanie na [szczepionki i boostery „COVID”](#), takie jak przereklamowana, znacznie droższa wersja corocznego pokazu szczepionek przeciw grypie?

Założę się, że tak. Ponieważ zostali stworzeni nowi miliarderzy.

CNN informował w ostatnich dniach:

Szczepionki przeciw Covid-19 stworzyły co najmniej dziewięciu nowych miliarderów po tym, jak wzrosły udziały w firmach produkujących szczepionki.

Na szczycie listy nowych miliarderów znajdują się dyrektor generalny Moderna (MRNA), Stéphane Bancel i Ugur Sahin, dyrektor generalny BioNTech (BNTX), która wyprodukowała szczepionkę z Pfizer (PFE). Według analizy przeprowadzonej przez People's Vaccine Alliance, grupę kampanijną, w skład której wchodzi Oxfam, UNAIDS, Global Justice Now i Amnesty International, obaj prezesi są obecnie warci około 4 miliardy dolarów.

„Ci miliarderzy są twarzą ogromnych zysków, jakie wiele korporacji farmaceutycznych czerpie z monopolu, jaki posiadają na te szczepionki” – powiedziała w oświadczeniu Anne Marriott, kierownik ds. polityki zdrowotnej w Oxfam. „Te szczepionki były finansowane z pieniędzy publicznych i powinny być przede wszystkim globalnym dobrem publicznym, a nie prywatnym zyskiem”.

Od lutego 2020 r. cena akcji Moderny w indeksach giełdowych w USA wzrosła o ponad 700 procent; Akcje BioNTech poszybowały w górę o około 600 procent. Dyrektorzy generalni obu firm są również nowymi miliarderami, z których każdy jest wart ponad 4 miliardy dolarów, więc na pewno było wystarczająco dużo zysku (od podatników), aby się rozkręcić.

I znowu, to dopiero *pierwsza* runda szczepionek przeciw COVID. Możesz się założyć, że ich wartość wzrośnie tylko wtedy, gdy pojawią się nowe „warianty”, a strzały staną się obowiązkowe dla setek milionów gotowych „klientów”.

Źródła obejmują:

[YahooFinance.com](https://finance.yahoo.com)

[CNN.com](https://www.cnn.com)

Twitter zawiesił konto byłego pisarza naukowego NYT za cytowanie badania firmy Pfizer, które pokazuje, że szczepionki zawodzą



Były reporter naukowy *New York Times*, Alex Berenson, [zawieszony na Twitterze](#) po tym, jak opublikował wyniki badania klinicznego firmy Pfizer, pokazujące, że „szczepionka” firmy przeciw COVID-19 nie chroni przed Grypą Fauciego.

Berenson połączył się z badaniem i wezwał do „pauzy” we wszystkich dalszych federalnych nakazach szczepień, powołując

się na wyniki, które dowodzą, że szczepionka jest zarówno niebezpieczna, jak i nieskuteczna w ochronie przed infekcją i rozprzestrzenianiem się.

Badanie firmy Pfizer zasadniczo wykazało, że nie ma zauważalnej różnicy w śmiertelności między osobami, które przyjmują szczepionkę, a osobami, które pozostawiają swoje DNA w stanie naturalnym.

Aby wskazać tę i inne prawdy o zastrzykach przeciw COVID-19 Berenson ogranicza się obecnie głównie do Substack. To właśnie tam mieszka większość niezależnych dziennikarzy dzięki trwającej krucjacie Big Tech przeciwko wolności słowa i Pierwszej Poprawce.

„Rozumiemy, że w czasach kryzysu i niestabilności trudno jest wiedzieć, co zrobić, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim bliskim”, czytamy w zawiadomieniu o zawieszeniu, które Twitter wysłał do Berensona.

„Zgodnie z tą polityką wymagamy usunięcia treści, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi, w tym treści, które są bezpośrednio sprzeczne z wytycznymi z miarodajnych źródeł globalnych i lokalnych informacji o zdrowiu publicznym”.

Nigdy nie ma żadnego konstytucyjnego uzasadnienia dla jakiegokolwiek nakazu (lub cenzury), koniec – kropka

W międzyczasie Biały Dom krytykuje *The Washington Post* za ujawnienie prawdy o niedawnym wybuchu „wariantu delta” w Provincetown w stanie Massachusetts, który miał miejsce wśród w większości zaszczepionych osób.

The Post napisał na Twitterze nagłówek: „Zaszczepieni ludzie stanowili trzy czwarte zarażonych podczas masowej epidemii COVID-19 w Massachusetts, kluczowego badania CDC”, Ben Wakana nazwał „całkowicie nieodpowiedzialnym”.

Chociaż badanie CDC, o którym mowa, w rzeczywistości ustaliło, że prawie wszyscy, którzy uzyskali wynik „pozytywny” i zachorowali podczas wybuchu epidemii, zastosowali się do zaleceń rządu i otrzymali zastrzyk, *The Post* jest obecnie oskarżany przez Pekin Bidena o kłamstwo w stosunku do społeczeństwa i narażania ludzi na ryzyko infekcji.

CDC i większość mediów głównego nurtu twierdziło wcześniej, bez dowodów, że większość zarażonych osób jest „nieszczepiona”. Twierdzenie to okazało się później fałszywe po tym, jak rzeczywiste dane naukowe wykazały, że co najmniej 75 procent wszystkich nowych hospitalizacji i zgonów związanych z C-19 występuje u osób zaszczepionych.

Nic z tego nie jest oczywiście niespodzianką, biorąc pod uwagę, jak te zastrzyki [szerzą pospolite „warianty”](#) niczym pożar wśród tych, którzy je otrzymują – a być może nawet wśród tych, którzy nie przeszli przez wirusowe „rozsiewanie”.

Reżim Bidena twierdzi, że „wariant delta” jest tak zaraźliwy jak ospa wietrzna, chociaż odmawia wyjaśnienia, w jaki sposób i kiedy opracowano test w celu zidentyfikowania go w przeciwieństwie do innych „szczepów” chińskiego wirusa.

„ZASZCZEPIENI LUDZIE NIE TRANSMITUJĄ WIRUSA W TAKIM SAMYM TĘPIE, JAK LUDZIE NIESZCZEPIENI, A JEŚLI NIE UWZGLĘDNISZ TEGO KONTEKSTU, POPEŁNIASZ BŁĄD” – napisał fałszywie Wakana w tweecie, za który nie został zawieszony za rozpowszechnianie dezinformacji.

Tak więc kłamstwa Wakany pozostają na Twitterze, podczas gdy prawda Berensona została usunięta dla „bezpieczeństwa publicznego”. To sprawia, że □□Twitter jest nowym Ministerstwem Prawdy dla rządu amerykańskiego, który jest zaangażowany w „szczepienie” jak największej liczby Amerykanów pod fałszywymi pretekstami.

„Wzrost cenzorów korporacyjnych połączył się z mocno popierającymi Bidena mediami, aby stworzyć strach przed de

facto państwowymi mediami, które kontrolują informacje z powodu wspólnej ideologii, a nie przymusu państwowego", ostrzega Jonathan Turley.

„Ten problem został spotęgowany żądaniemi przywódców demokratycznych o zwiększenie cenzury, w tym cenzurowanie przemówień politycznych, a teraz mówi się, że administracja Bidena rutynowo oznacza materiały, które mają zostać ocenzurowane przez Facebooka”.

Źródła:

[JonathanTurley.org](https://www.jonathanturley.org)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Izrael: ☐☐Szczepionka Pfizer jest skuteczna tylko w 39% przeciwko odmianie Delta



Izraelscy urzędnicy ds. zdrowia stwierdzili, że szczepionka Pfizer/BioNTech przeciw COVID-19 [jest skuteczna tylko w 39 procentach](#) przeciwko wariantowi delta wirusa.

Izraelskie *Ministerstwo Zdrowia* (MOH) ujawniło odkrycie w raporcie z 22 lipca, który dotyczył przypadków COVID-19 między 20 czerwca a 17 lipca. Niemniej jednak ministerstwo nalegało,

aby dwudawkowa szczepionka mRNA nadal była wysoce skuteczna w zapobieganiu poważnym chorobom i hospitalizacji.

Ministerstwo Zdrowia przyjrzało się przypadkom COVID-19 w [okresie rozprzestrzeniania się wariantu delta](#) w Izraelu. Raport ministerstwa wykazał również zmniejszającą się skuteczność dwudawkowej szczepionki Pfizer/BioNTech przeciwko transmisji wirusa. Izrael stosował szczepionkę Pfizer/BioNTech mRNA na większości swojej populacji, wraz z niektórymi dawkami od Moderny.

Izraelczycy zaszczepieni w styczniu 2021 r. wykazali 16-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu COVID-19, podczas gdy te zaszczepione w lutym 2021 r. odzwierciedlały wyższą 44-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu. Potencja ta wzrosła do 67 procent wśród Izraelczyków zaszczepionych w marcu 2021 r. Tymczasem osoby zaszczepione w kwietniu 2021 r. wykazały 75-procentową skuteczność przeciwko transmisji COVID-19.

Pomimo tych ustaleń, Ministerstwo Zdrowia stwierdziło, że skuteczność szczepionki w zapobieganiu ciężkiemu COVID-19 dla Izraelczyków zaszczepionych w styczniu pozostała na poziomie 86 procent. Było to tylko nieznacznie niższe niż w przypadku zaszczepionych w kolejnych miesiącach. Co więcej, odkrycia wykazały również, że nadal 91% skutecznie zapobiega poważnym chorobom u osób w pełni zaszczepionych.

Jednak [lekarze, którzy rozmawiali z Times of Israel](#), powiedzieli, że statystyki z 22 lipca nie tylko odzwierciedlają upływ czasu po szczepieniu. Dodali, że odzwierciedla to również uprzedzenie, ponieważ większość Izraelczyków, którzy zostali zaszczepieni wcześniej – na przykład osoby starsze – często mają problemy zdrowotne i są bardziej podatni na infekcje.

Epidemiolog [Ben-Gurion University of the Negev](#) Nadav Davidovitch zareagował na dane MOH. Powiedział Timesowi:

„Widzimy, że szczepionka jest mniej skuteczna w zapobieganiu transmisji. [Ale] łatwo przeoczyć, że nadal jest bardzo skuteczna w zapobieganiu hospitalizacji i ciężkim przypadkom”.

Maski wracają do Izraela dzięki spadającej skuteczności szczepionek

Odkrycia dotyczące MOH były następstwem wprowadzenia [nowych ograniczeń w celu ograniczenia rozprzestrzeniania](#) się bardziej zakaźnego wariantu delta. W komunikacie prasowym ministerstwa z [20 lipca](#) napisano, że tylko Izraelczycy zaszczepieni przeciwko COVID-19, ci, którzy wyzdrowieli po chorobie lub ci z ujemnym wynikiem testu na COVID-19, [mogą uczestniczyć w dużych wydarzeniach](#). Dodał, że firmy są również zobowiązane do weryfikacji izraelskich paszportów szczepionkowych, aby sprawdzić, czy patroni należą do tych kategorii.

Zmniejszona skuteczność szczepionki Pfizer/BioNTech oznaczała powrót 'nakazów maseczkowych'. Izrael zrezygnował z wymagań dotyczących masek w pierwszej połowie 2021 r. wraz z postępowaniem masowego zaszczepiania w kraju.

W kwietniu były minister zdrowia Yuli Edelstein [ogłosił koniec przepisów nakazujących stosowanie masek na zewnątrz](#). Jego rozkaz, który wszedł w życie 18 kwietnia, był wynikiem konsultacji ze specjalistami ministerstwa. „Maski mają chronić nas przed koronawirusem. Po tym, jak profesjonaliści uznali, że nie jest to już wymagane na otwartych przestrzeniach, postanowiłem umożliwić ich zdejmowanie” – powiedział Edelstein.

Z drugiej strony przepisy dotyczące masek wewnątrz zostały zniesione dopiero 15 czerwca, ale [szybko przywrócono je](#) po 10 dniach z powodu obaw dotyczących wariantu delta. Dyrektor generalny MOH dr Nachman Ash, który pełnił wówczas funkcję krajowego komisarza ds. koronawirusa, powiedział, że ludzie ponownie będą musieli nosić maski w pomieszczeniach, aby

ograniczyć wzrost przypadków COVID-19.

Komunikat prasowy MOH z 20 lipca powtórzył te nakazy powrotu masek. „Wszelkie instytucje publiczne i biznesowe ... są zobowiązane do odmowy wstępu i świadczenia usług każdemu, kto nie nosi maski, oraz do umieszczania znaków w widocznych miejscach, aby przypominać patronom o 'wymogu maskowania'”, napisano. W komunikacie prasowym dodano, że firmy z systemem ogłoszeń publicznych „są zobowiązane do powiadamiania klientów o wymogu maseczkowym”.

Ministerstwo Zdrowia ostrzegło, że firmy, które nie umieszczają znaków przypominających patronom nakazu maseczkowego, mogą zostać ukarane grzywną w wysokości do 1000 szekli izraelskich (305 USD). Ministerstwo dodało, że przedsiębiorstwa, które przyznają lub świadczą usługi osobom, które nie zakrywają twarzy, również mogą zostać ukarane takimi samymi grzywnami.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[i24news.tv](https://www.i24news.tv)

[TimesOfIsrael.com 1](https://www.timesofisrael.com)

[Gov.il](https://www.gov.il)

[TimesOfIsrael.com 2](https://www.timesofisrael.com)

[BBC.com](https://www.bbc.com)

Nowomowa Nowej Normałności

#2: „Szczepionka”



Jeśli zastrzyki przeciw Covid19 „zmniejszają objawy”, ale nie zapobiegają zakażeniu lub przenoszeniu... czy naprawdę są „szczepionkami”?

„Nowomowa Nowej Normalności” to seria krótkich felietonów podkreślających, jak nasz język został zaatakowany w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy.

„Szczepionka” to słowo o prostym znaczeniu. Zacytuję ci to ze słownika oksfordzkiego:

Substancja stosowana do stymulacji produkcji przeciwciał i zapewnienia odporności przeciwko jednej lub kilku chorobom, przygotowana z czynnika wywołującego chorobę, jej produktów lub syntetycznego substytutu, traktowana tak, aby działała jako antygen bez wywoływania choroby.

A tutaj, ze strony CDC:

Szczepionka: produkt, który stymuluje układ odpornościowy człowieka do wytworzenia odporności na określoną chorobę, chroniąc osobę przed tą chorobą.

[Encyklopedia Britannica](#) mówi mniej więcej to samo. Podobnie jak [słownik Dictionary.com](#). [Uniwersytet w Cambridge](#). [Merriam Webster](#).

Rozumiesz o czym mowa.

„Szczepionka” to substancja, która po wprowadzeniu do organizmu „zapewnia odporność” na określoną chorobę. Ta osoba, teraz odporna, nie jest zatem w stanie przekazać tej choroby innym. To jest cały cel szczepień.

Ale nie muszę Ci o tym mówić, każde inne słowo w dzisiejszych wiadomościach to „szczepionka”.

„Szczepionka” na Covid19 – czy to firmy Pfizer, Moderna, AstraZeneca czy Johnson&Johnson – jest pchana wszędzie, gdzie spojrzysz. Firmy te zarobiły w ciągu ostatniego roku miliardy sprzedając setki milionów dawek swoich „szczepionek”.

Ale biorąc pod uwagę powyższe definicje, czy szczepienie na Covid19 się kwalifikuje? A może „szczepionka” to kolejne słowo, którego znaczenie zmienia się na naszych oczach?

Na dzień dzisiejszy łatwo jest przyznać, że „szczepionki” na Covid **nie zapewniają** odporności na infekcje i **nie** zapobiegają przenoszeniu choroby na innych. Rzeczywiście, [artykuł w British Medical Journal](#) podkreślił, że badania nad szczepionkami nie miały nawet na celu oceny, czy „szczepionki” ograniczają przenoszenie.

Media i oświadczenia rządowe pełne są stwierdzeń przeciwnych, ale obfitują w słowa „prawdopodobne”, „prawdopodobne” i „możliwe”.

Sami producenci szczepionek, po wypuszczeniu nieprzetestowanych terapii genowych mRNA, byli całkiem pewni, że „skuteczność” ich produktu opiera się na [„zmniejszeniu nasilenia objawów”](#).

Na podstawie tego i języka polskiego można by argumentować, że to, do czego wszyscy jesteśmy zachęcani, NIE jest w rzeczywistości „szczepionką” w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Więc może powinniśmy przestać to tak nazywać.

Hiszpańskie badanie wykazało, że szczepionka firmy Pfizer zawiera wysoki poziom TOKSYCZNEGO tlenku grafenu



Naukowcy z Hiszpanii odkryli, że szczepionka Pfizer-BioNTech na COVID-19 [zawiera tlenek grafenu](#).

Zespół badawczy z Wydziału Inżynierii [Uniwersytetu Almerii](#) opublikował niedawno raport zatytułowany „Wykrywanie tlenku grafenu w zawieszynie wodnej: badanie obserwacyjne w mikroskopii optycznej i elektronowej”.

W tym badaniu hiszpańscy naukowcy odkryli, że każda dawka szczepionki Pfizer, którą zbadali, zawierała około [747 nanogramów tlenku grafenu](#). Oznaczało to, że ponad 99 procent szczepionki firmy Pfizer składało się w całości z tlenku grafenu.

Tlenek grafenu, [materiał powstały z grafitu](#), jest znaną substancją toksyczną. Wcześniejsze badania wykazały, że materiały na bazie grafenu, takie jak tlenek grafenu, mogą powodować toksyczność zależną od dawki. Może uszkadzać wątrobę i nerki, pobudzać tworzenie ziarnin w płucach, zmniejszać żywotność komórek i wywoływać apoptozę komórek lub zaprogramowaną śmierć komórek.

Badania na zwierzętach wykazały, że wstrzyknięcie tlenu grafenu do organizmu powoduje osadzanie się substancji toksycznej w płucach, wątrobie, śledzionie i nerkach. Badacze zgłaszali również trudności w usuwaniu materiału z organizmu.

Wiele masek na twarz sprzedawanych przez korporacje jest powlekanych lub wyłożonych grafenem. Powiązane: [noszenie masek na twarz pokrytych grafenem może powodować poważne problemy z płucami, ostrzega Health Canada](#).

W swoim raporcie hiszpańscy naukowcy odkryli również znaczne ilości tlenu grafenu w wymazówkach stosowanych w reakcji łańcuchowej polimerazy i testach antygenowych. Testy te są rzekomo używane do wykrywania COVID-19.

Ekspert medyczny: Nie ma powodu, aby tlenek grafenu był w szczepionkach „z wyjątkiem mordowania ludzi”

Rewelacje dotyczące hiszpańskiego raportu i tlenu grafenu w szczepionkach firmy Pfizer po raz pierwszy wyszły na jaw po tym, jak opisał je konserwatywny komentator Stew Peters w swoim programie *The Stew Peters Show*.

Peters zaprosił eksperta medycznego i [20-letniego badacza farmaceutycznego](#), dr Jane Ruby, na odcinek swojego programu z 8 lipca, aby porozmawiać o tym, czym jest tlenek grafenu i jaki ma wpływ na organizm ludzki.

Posłuchaj całej rozmowy Petersa i Ruby w [The Stew Peters Show](#).

Podczas swojego pokazu Peters zapytał Ruby, czy tlenek grafenu jest trujący. Odpowiedziała, mówiąc: „To zdecydowanie trucizna”. Ruby następnie wyjaśniła niektóre sposoby, w jakie tlenek grafenu jest niebezpieczny dla ludzi. Powiedziała:

„Niszczy dosłownie wszystko w komórce. Rozsadza mitochondria. Stwarza to sytuację, w której organizm znajduje się na najwyższym poziomie stanu zapalenia, cytokiny,

chemokiny. To jest niesamowicie gwałtowne... nadchodzi burza zapalna i ma szczególne powinowactwo do wywoływania ostrego zapalenia płuc, tworzy burzę zapalną w tkance serca i tkance mózgowej... Nie ma innego powodu, aby to było w [szczepionkach] poza mordowaniem ludzi”.

Peters zgodził się z wnioskiem Ruby. Dodał swoje zaniepokojenie, dlaczego odkrycie tlenku grafenu w szczepionkach nie jest szerzej relacjonowane przez główne media. Jego jedynym wnioskiem jest to, że te korporacje również muszą być w to zaangażowane.

– Oni są w to zamieszani. Chcą cię zabić. Są częścią spisku ludobójstwa – powiedział.

Ruby zgodziła się z oceną Petersa. Spekułowała, że „jedyne innym wyjaśnieniem byłoby to, że masowa produkcja i szczepienia ludzi szczepionkami Pfizera to „globalny eksperyment oparty na masowej dezinformacji i bez zgody osób biorących w nim udział”.

Peters dodał, zauważając, że rzekoma skuteczność i wskaźnik sukcesu szczepionki Pfizer przeciwko COVID-19 był „rozgłaszany wszędzie”.

„Jak mogą to udowodnić? Czy to tylko kłamstwo? Czy po prostu wymyślili dowolną liczbę? – zapytał Peters.

Ruby podsumowała swoją rozmowę z Petersem, zauważając, że według hiszpańskich naukowców wiele objawów najczęściej związanych z COVID-19 może być również spowodowanych nadmiernym poziomem grafenu w organizmie.

Następnie ostrzegła, że „Pfizer i inne korporacje farmaceutyczne są w trakcie opracowywania wziewnej wersji szczepionki. Ta wersja wziewna będzie silniejsza, ponieważ trafi prosto do płuc. „Od razu tworzy burzę płucną z zapaleniem płuc” – powiedział Ruby.

Ekspert medyczna ostrzegła następnie, że jeśli ta wersja szczepionki otrzyma zezwolenie na użycie w nagłych wypadkach, liczba nagłych zgonów z powodu przypadków zapalenia płuc „oddechowego błysku” wzrośnie.

Źródła obejmują:

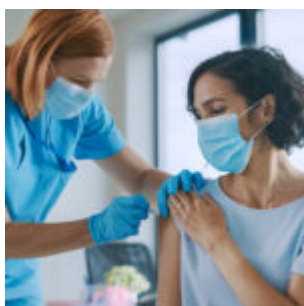
[NaturalHealth365.com](https://www.naturalhealth365.com)

[Z3News.com](https://www.z3news.com)

[ScienceTimes.com](https://www.sciencetimes.com)

[RedVoiceMedia.com](https://www.redvoicemedia.com)

CDC przyznaje, że związek między zapaleniem serca a szczepionkami przeciw covid jest potwierdzony



Obecnie oficjalnie [zgłoszono](#) ponad 1200 „rzadkich” przypadków zapalenia mięśnia sercowego i zapalenia osierdžia w połączeniu z „szczepionkami” przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19) firm Pfizer-BioNTech i Moderna.

Według CDC większość ofiar ma 30 lat lub mniej i odczuwa te

skutki uboczne po drugiej dawce.

Komitet Doradczy CDC ds. Praktyk Szczepień (ACIP) przyznaje, że istnieje „prawdopodobny związek” między zastrzykami a zapaleniem serca u młodzieży. W przypadku obu zastrzyków łącznie, obecnie występuje 12,6 przypadków zapalenia serca na milion podanych dawek.

„Objaw kliniczny przypadków zapalenia mięśnia sercowego po szczepieniu był odrębny, występując najczęściej w ciągu tygodnia po podaniu drugiej dawki, z bólem w klatce piersiowej jako najczęstszym objawem” – mówi dr Grace Lee, przewodnicząca ACIP.

Myocarditis jest klasyfikowane jako zapalenie mięśnia sercowego, podczas gdy zapalenie osierdzia wyznacza stan zapalny w błonie otaczającej serce. Oba stany są poważne i nie powinny występować u zdrowych młodych ludzi.

Według Lee, CDC jest w trakcie gromadzenia większej ilości danych, aby w pełni zrozumieć potencjalne ryzyko związane z dalszym podawaniem zastrzyków z chińskiego wirusa, szczególnie młodym dorosłym i dzieciom.

Jeden ze slajdów przedstawionych na ostatnim spotkaniu ACIP pokazuje, że grupa wiekowa najbardziej dotknięta zapaleniem serca po szczepieniu to 16-18 lat. Bardzo niewiele osób w wieku powyżej 30 lat odczuwa takie skutki uboczne po zastrzyku.

CDC twierdzi, że korzyści z zastrzyku przewyższają ryzyko

CDC twierdzi, że istnieje 267 znanych zgłoszonych przypadków zapalenia mięśnia sercowego lub zapalenia osierdzia po pierwszym wstrzyknięciu Pfizer-BioNTech lub Moderna oraz 827 znanych zgłoszonych przypadków po drugim wstrzyknięciu.

Zgłoszono kolejne 132 dodatkowe przypadki, w których liczba

dawek otrzymanych przed wystąpieniem skutków ubocznych jest nieznana.

Według CDC do 11 czerwca w Stanach Zjednoczonych podano około 300 milionów dawek zastrzyków.

„To wciąż rzadkie zdarzenie” – twierdzi dr Tom Shimabukuro, zauważając, że bardziej niebezpieczną z tych dwóch zastrzyków wydaje się być Moderna – 19,8 przypadków na milion zastrzyków.

Izraelskie Ministerstwo Zdrowia doszło do [podobnych wniosków](#) na temat wstrzyknięć mRNA, przyznając, że „prawdopodobnie” powodują one śmiertelne zapalenie serca, szczególnie u młodszych mężczyzn.

Nie wiadomo, dlaczego zastrzyki najbardziej uderzają w młodych mężczyzn, ale CDC twierdzi, że wszystko jest w porządku, ponieważ większość przypadków rzekomo prowadzi do wyzdrowienia. Tylko garstka kończy się tym, że ofiara musi udać się na OIOM na bardziej zaawansowane leczenie.

Pomimo poważnego ryzyka, CDC nadal twierdzi, że wstrzyknięcie jest bezpieczniejsze niż ryzykowanie „złapania” chińskiego wirusa. Według CDC najbardziej hospitalizowaną grupą wiekową z powodu grypy z Wuhan są teraz ludzie młodszy, chociaż agencja odmawia powiązania szczepionek jako przyczyny.

„Młodzież i młodzi dorośli stanowią większą część wszystkich przypadków; 33% przypadków zgłoszonych w maju dotyczyło osób w wieku od 12 do 29 lat, w porównaniu z 28% w grudniu ubiegłego roku”, mówi dr Megan Wallace z CDC.

Departament Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS) wydał również oświadczenie zachęcające Amerykanów do wstrzyknięć pomimo ryzyka związanego z potencjalnie śmiertelnym zapaleniem serca.

„Tylko niezwykle mała liczba osób doświadczy tego po szczepieniu” – twierdzi agencja federalna.

„Co ważne, dla młodych ludzi, którzy to robią, większość

przypadków jest łagodna, a osoby często wracają do zdrowia samodzielnie lub przy minimalnym leczeniu. Ponadto wiemy, że zapalenie mięśnia sercowego i zapalenie osierdzia są znacznie częstsze, jeśli zachorujesz na COVID-19, a ryzyko dla serca związane z zakażeniem COVID-19 może być poważniejsze”.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Kto wydał zgodę, żeby Pfizer robił eksperymenty na naszych dzieciach?



Mainstreamowe media wręcz pieją z zachwyty nad szczepionką wynalezioną przez naukowców sponsorowanych przez koncern farmaceutyczny Pfizer. Morawiecki z entuzjazmem zapewnia PiSowski elektorat i pozostałą część zastraszonego społeczeństwa, że będziemy mieć ten wynalazek jako jedni z pierwszych i to w dużych ilościach. Jakby tego było mało minister zdrowia Niedzielski bez owijania w bawełnę zdradza w Polsacie, że celem rządu jest zaszczepienie wszystkich dorosłych Polaków czyli 31 milionów ludzi.

„Wspaniale, jesteśmy uratowani !” skandują wyjątkowo zgodnym chórem lemingi oglądające od rana do wieczora szambo w TVN wraz z pelikanami uważającymi propagandówkę TVPiS za krynicę prawdy. Czy aby na pewno drogie zastraszone i zmanipulowane

baranki?

Zostawię tu tylko kilka zrzutów z artykułów sprzed lat traktujących o praktykach stosowanych przez firmę Pfizer, które zresztą nie są niczym nowym i dotyczą także innych gigantów z branży farmaceutycznej (kto chce sam sobie wyszuka w sieci). Jak widzicie dla nich pieniądze nie grają roli, a celem pierwszoplanowym nie zawsze jest zdrowie i życie ludzi. Mają za to tych pieniędzy znacznie więcej niż niejedna mafia i są w stanie bez problemu korumpować naukowców i rządy. Nie twierdzę, że tak się dzieje także teraz ,ale dynamika wydarzeń związanych z koronawirusem i „cudowną” szczepionką jest delikatnie rzecz ujmując zastanawiająca. Oczywiście nikt nikogo na siłę nie zmusza do myślenia, więc kto chce niech już teraz podąży za stadem. Szczepcie się ile wlezie, a ja chętnie oddam swój przydział z Big Pharmacy potrzebującym. Za darmo...

Podsumowanie firmy nadrzędnej w narzędziu do śledzenia naruszeń

Nazwa firmy macierzystej: Pfizer

Struktura własności: w obrocie publicznym (symbol giełdowy PFE)

Siedziba w: Nowy Jork Główny przemysł: farmaceutyki Specyficzna branża: farmaceutyki

Suma kar od 2000 roku: 4.747.652.947 \$\$\$

<https://violationtracker.goodjobsfirst.org/parent/pfizer>

P.S. Swoją drogą pomijając już niespotykany wręcz pośpiech do zakupu tej szczepionki to ciekawe czy ktoś z rządzących chociaż postarał się zadać pytanie producentowi jakie mogą być jej długofalowe skutki i czy istnieje możliwość, że wpłynie ona negatywnie na zdrowie Polaków zwłaszcza, że póki co jest tylko w fazie testów.

I na koniec dwie ciekawostki, otóż w 2018 roku ówczesny minister zdrowia Szumowski powołał do społecznej rady do spraw nowej strategii ochrony zdrowia RP obecną szefową polskiego

oddziału Pfizer Dorotę Hryniewiecką-Firlej. Z kolei w sierpniu tego roku UE podpisała umowę na dostawę szczepionek przeciw Sars-Cov-2 z koncernem Astra Zeneca gwarantującą producentowi i przyszłemu dostawcy praktycznie zwolnienie z odpowiedzialności finansowej za długofalowe skutki uboczne szczepionki. Czy koncern Pfizer zapewni sobie podobne gwarancje ? Zapytajcie drogie króliczki doświadczalne Morawieckiego...

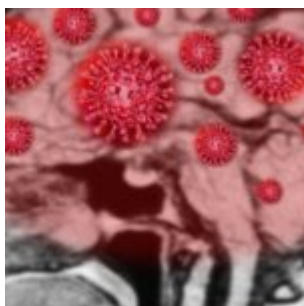
<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/2020/2412>

Władza sama przyznaje w Dzienniku Ustaw, że obecne szczepienia to jest EKSPERYMENT MEDYCZNY i zwalnia samą siebie z odpowiedzialności cywilnej za wynik tego eksperymentu.

<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/2020/2412>

Źródło: [Facebook](#)

Co wiem (i czego nie wiem) o SARS-CoV-2



Po piętnastu miesiącach wytrwałego czytania, studiowania, obserwacji i badań doszedłem do pewnych wniosków na temat tego, co nazywa się COVID-19.

Chciałbym podkreślić, że tę pracę wykonywałem obsesyjnie, bo

wydawała się tak ważna.

Konsultowałem informacje i argumenty we wszystkich mediach, korporacyjnych i alternatywnych, akademickich, medycznych, książkach itp. Konsultowałem się z naukowcami na całym świecie. Czytałem strony internetowe CDC, Światowej Organizacji Zdrowia oraz rządowych i pozarządowych organizacji zdrowotnych.

Innymi słowy, nie pozostawiłem żadnego kamienia na kamieniu, pomimo jawnych lub ukrytych skłonności politycznych źródeł. Robiłem to jako socjolog i pisarz, a nie jako lekarz, chociaż wiele moich źródeł to lekarze i badania medyczne.

Moje zwięzłe wnioski płyną bez linków do źródeł, ponieważ nie próbuję nikogo do niczego przekonywać, ale po prostu podaję do wiadomości publicznej to, co wywnioskowałem.

Życie jest krótkie. Powiem to teraz...

Wiem, że ogromna liczba ludzi została zahipnotyzowana strachem, groźbami i łapówkami, aby zaakceptować wersję COVID-19 podawaną przez korporacyjne media głównego nurtu. Doszedłem do wniosku, że wiele milionów porusza się w transie i o tym nie wie. Zostali sprowadzeni do tego stanu przez dobrze zorganizowaną, bardzo wyrafinowaną kampanię propagandową, która opierała się na ludzkim strachu przed śmiercią i chorobami.

Osoby stojące za tym bez wątpienia badały wysoką częstość występowania hipochondrii w ogólnej populacji i strach przed niewidzialnym „wirusem” w społeczeństwach, w których wiara w Boga i duchowe niewidzialne została zastąpiona wiarą w naukę. Znając dobrze swoich słuchaczy, wymyślili kampanię strachu i zamieszania, aby wywołać posłuszeństwo.

Nie wiem, ale podejrzewam, że ci, którzy zostali tak zahipnotyzowani, to zazwyczaj członkowie klasy średniej do wyższej, ci, którzy zainwestowali tyle wiary w

system. Obejmuje to również osoby wysoko wykształcone.

Wiem, że zablokowanie setek milionów zdrowych ludzi, naleganie na noszenie bezużytecznych maseczek, mówienie im, aby unikali kontaktów międzyludzkich, niszczenie ekonomicznego życia zwykłych ludzi stworzyło ogromne cierpienie, które miało dać ludziom nauczkę o tym, kto wszystko kontroluje i lepiej zrewidować swoje rozumienie relacji międzyludzkich, aby dostosować się do nowej cyfrowej nierzeczywistości, którą producenci tej maskarady próbują zastąpić ciałem i krew, twarzą w twarz z ludzką rzeczywistością.

Wiem, że test PCR wymyślony przez Kary Mullisa nie może testować rzekomego wirusa ani żadnego wirusa i dlatego wszystkie liczby przypadków i zgonów są oparte na niczym. Zostały wyczarowane z powietrza w potężnym akcie magii.

Wiem, że przekonanie, że można tak to testować, zaczęło się od nienaukowego protokołu PCR Corona stworzonego przez Christiana Drostena w Niemczech w styczniu 2020 roku, który stał się standardową metodą testowania SARS-CoV-2 na całym świecie. Jestem pewien, że było to zaplanowane i stanowiło część spisku na wysokim szczeblu. Protokół ten ustawił próg cyklu (wzmocnienie) na 45, co mogło skutkować jedynie fałszywie dodatnimi wynikami. Nazywano je wówczas przypadkami: oszustwo na masową skalę.

Nie wiem, czy rzekomy wirus został kiedykolwiek wyizolowany w sensie oczyszczenia lub oddzielenia od wszystkiego innego poza hodowlą w laboratorium. Dlatego nie wiem, czy wirus istnieje.

Wiem, że eksperymentalne „szczepionki” mRNA, które są wciskane wszystkim, nie są tradycyjnymi szczepionkami, ale niebezpiecznymi eksperymentami, których długoterminowe konsekwencje są nieznane. I wiem, że Moderna twierdzi, że „szczepionka” niebędąca szczepionką w postaci informacyjnego RNA (mRNA) działa „jak system operacyjny na komputerze” i że

dr Robert Malone, wynalazca technologii szczepionek mRNA, mówi, że nanocząstki lipidów z zastrzyków przemieszczają się w całym ciele i osadzają się w dużych ilościach w wielu narządach, gdzie białko wypustki, będąc biologicznie aktywne, może spowodować ogromne szkody i że FDA o tym wie.

Dodatkowo *wiem*, że dziesiątki tysięcy ludzi poniosło negatywne skutki tych zastrzyków, a wiele tysięcy zmarło z ich powodu i że te liczby są mocno zaniżone ze względu na systemy raportowania. Wiem, że przy takiej liczbie ofiar w przeszłości te eksperymentalne zastrzyki zostałyby zatrzymane dawno temu lub nigdy by się nie rozpoczęły. Dlatego to też przekonuje mnie, że trwa radykalnie zła agenda, której celem jest szkoda, a nie zdrowie, ponieważ ci, którzy rządzą, wiedzą to, co ja wiem i o wiele więcej.

Nie wiem, skąd wziął się ten rzekomy wirus, jeśli istnieje.

Wiem, że od początku tego kryzysu na całym świecie podjęto wspólne wysiłki, aby odmówić dostępu do sprawdzonych skutecznych metod leczenia, takich jak hydroksychlorochina, sterydy, iwermektyna, w celu zaszczepienia jak największej liczby osób. Już samo to ujawnia program skoncentrowany nie na zdrowiu, ale na tym, aby jak najwięcej ludzi poddało się szczepieniom i kontroli. Kontrola społeczna to nazwa tej śmiertelnej gry.

Wiem, że ci, którzy promują te szczepionki – Światowe Forum Ekonomiczne, Światowa Organizacja Zdrowia, Fundacja Gatesa, Fundacja Rockefellera itd. – mają długą historię chęci drastycznego zmniejszenia światowej populacji i promowania eugeniki pod różnymi nazwami i jest bardzo dobrze znane. Jestem przekonany, że całkowicie nieprzetestowana „terapia genowa” typu mRNA jest kluczem do ich planu redukcji populacji.

Nie wiem, czy im się uda.

Wiem, że trzeba im się oprzeć.

Nie wiem, dlaczego tak wielu dobrych ludzi nie potrafi przejrzeć tego zła. Mogę to jedynie przypisać uwiedzeniu przez masową, hipnotyczną kampanię propagandową, która odwoływała się do ich najgłębszych lęków i doprowadziła do urzeczywistnienia się tych lęków, ponieważ myśleli, że są wolni. To wielka tragedia.

Wiem, że wszystkie statystyki dotyczące przypadków i zgonów „z powodu” COVID-19 zostały zmanipulowane, aby stworzyć fałszywą pandemię. Jednym z najbardziej oczywistych dowodów na to jest rzekome zniknięcie grypy i zgonów z powodu grypy. Tylko ktoś w transie mógł nie zrozumieć absurdałnej logiki argumentu, że było to wynikiem noszenia masek, gdy jednocześnie przenoszący się w powietrzu COVID-19 rozprzestrzeniał się lotem błyskawicy, dopóki nie ustał gwałtownie w styczniu 2021 r., kiedy niewielka liczba osób została zaszczepiona.

Wiem, że w tym wszystkim prawie nie było nadmiernej śmiertelności.

Nie wiem, gdzie to wszystko się skończy, ale wbrew wszystkiemu mam nadzieję, że rosnący sprzeciw wobec tego oszustwa będzie rósł i go pokona, pomimo zorganizowanej cenzury, która trwa przeciwko odmiennym opiniom. Wiem, że gdy ma miejsce zorganizowana cenzura na taką skalę, ci, którzy za nią stoją, boją się ujawnienia prawdy. Potwierdza to proste rozumienie historii.

Wiem, że po tymczasowym wytchnieniu, jakie władze udzieliły swoim poddanym, nastąpią dalsze ograniczenia podstawowych wolności, prawdopodobnie powrócą blokady związane z koronawirusem, będą promowane „szczepionki”, a Światowe Forum Ekonomiczne będzie naciskać na Wielki Reset z Czwartą rewolucją przemysłową, co doprowadzi do mariażu sztucznej inteligencji, cyborgów, technologii cyfrowej i biologii z USA i innymi krajami, które będą nadal wchodzić w nową formę faszystowskiej kontroli, chyba że ludzie na całym świecie w wielkiej liczbie staną i przeciwstawiają się. Pocieszają mnie

znaki, że ten opór narasta.

Wreszcie *wiem*, że jeśli siły autorytarne wygrają natychmiastową bitwę, ktoś napisze książkę o tytule podobnym do tego z klasyka Milтона Mayera *They Thought They Were Free* (*Oni myśleli, że są wolni*). Zostanie ocenzurowana. Być może najpierw zostanie udostępniona za pośrednictwem samizdatu. Ale w końcu, po wielu cierpieniach i śmierci, prawda o tym złym programie zwycięży i będzie dużo płaczu i zgrzytania zębami.

Toczymy duchową wojnę o duszę świata.

Wyciekły e-maile, które ujawniają, że unijne organy regulacyjne ds. szczepionek martwiły się o wczesne partie szczepionki przeciwko koronawirusowi firmy Pfizer



Ponieważ kilka szczepionek zostało zatwierdzonych i już jest podawanych, wygląda na to, że jest powód, aby dwa razy pomyśleć o szczepieniu. Szokujące e-maile, które wyciekły z [Europejskiej Agencji Leków \(EMA\)](#), jednego z europejskich

organów nadzoru medycznego, ujawniły, że „głównie obawiano się o [jakość wczesnych partii szczepionki przeciwko koronawirusowi firmy Pfizer](#)”.

Dokumenty wyciekły do *British Medical Journal* (BMJ) po cyberataku na EMA w grudniu 2020 roku.

Szczegóły z e-maili, które wyciekły

Według dokumentów, które wyciekły, naukowcy odpowiedzialni za ocenę chemikaliów wysłanych do zatwierdzenia w 2020 roku odkryli, że dawki były niższego standardu niż obiecał Pfizer.

Już 23 listopada 2020 r. e-mail od enior EMA ostrzegał o „znaczącej różnicy” w jakości szczepionek w porównaniu z dawkami stosowanymi w badaniach klinicznych firmy Pfizer.

Nie wiadomo, dlaczego wcześniejsze partie szczepionki Pfizer-BioNTech były gorszej jakości. E-mail ujawnił również, że wpływ na bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki „jeszcze nie został określony”.

Brakowało również szczegółowych informacji na temat możliwości podniesienia podobnych problemów dotyczących jakości w Wielkiej Brytanii, gdzie szczepionka Pfizer-BioNTech jest jedną z dwóch szczepionek, które zostały już podane 23 milionom Brytyjczyków.

EMA celem cyberataku w 2020 r.

Holenderska gazeta *De Volkskrant* poinformowała, że [rosyjska agencja wywiadowcza i chińscy szpiegowie](#) stali za cyberatakami w 2020 r. na EMA na podstawie danych ze źródeł bliskich śledztwu.

De Volkskrant poinformował, że EMA była celem chińskich szpiegów w pierwszej połowie roku, podczas gdy rosyjscy agenci wywiadu rozpoczęli cyberataki pod koniec 2020 roku. Chińczycy jako pierwsi włamali się do systemów niemieckiego uniwersytetu.

W międzyczasie Rosjanie mieli „wykorzystać luki w dwuetapowej weryfikacji logowania EMA” i inne rodzaje cyberobrony.

W odpowiedzi przesłanej e-mailem rzeczniczka EMA Monika Benstetter wyjaśniła, że „organy ścigania i inne podmioty wszczęły postępowanie karne, przy czym agencja „w pełni współpracuje”. Benstetter odmówiła dalszych komentarzy.

Podobno rosyjscy hakerzy mieli dostęp do systemów EMA przez ponad miesiąc, *podały źródła De Volkskrant*. Rosjanie mieli być zainteresowani tym, które kraje użyją szczepionki Pfizer-BioNTech COVID-19 i ile zapłacą za szczepionki.

Po tym, jak EMA ogłosiła naruszenie danych, firmy Pfizer i BioNTech ujawniły również, że podczas cyberataków uzyskano również dostęp do dokumentów dotyczących ich szczepionki. W następstwie naruszenia przepisów EMA urzędnicy UE złożyli dwa „główne zastrzeżenia” do firmy Pfizer i inne pytania dotyczące kontroli jakości, które chcieli rozwiązać przed zatwierdzeniem szczepionki.

Problem z mRNA

Szczepionka Pfizer-BioNTech zawiera informacyjne RNA (mRNA), „niezwykle lotny materiał genetyczny”, który należy przechowywać w temperaturze dokładnie -94 F (-70 C). Ze względu na swoją niestabilną naturę, jeśli mRNA w szczepionkach nie jest odpowiednio przechowywane lub transportowane, może zostać uszkodzone przez inne cząsteczki w środowisku, a także światło i temperaturę.

Zgodnie ze zaktualizowanymi wytycznymi szczepionka może być przechowywana w normalnych temperaturach zamrażania przez co najmniej dwa tygodnie. Po przybyciu do kliniki, szczepionka Pfizer-BioNTech może być przechowywana w lodówce przez pięć dni przed podaniem.

EMA podała, że „tylko 55 procent mRNA w szczepionkach wysłanych do UE było stabilnych i nienaruszonych. Co najmniej

78 procent mRNA w szczepionce pozostało stabilne w badaniach Pfizera. Nie jest jasne, jak to wpływa na szczepionki, ale eksperci ostrzegają, że nienaruszone mRNA ma kluczowe znaczenie dla „mocy szczepionki”.

Poszczególne e-maile były „autentyczne”, ale informacje, które wyciekły, były „częściowo udokumentowane”

EMA zatwierdziła szczepionkę Pfizer-BioNTech 21 grudnia. Agencja stwierdziła również, że jakość szczepionki była „wystarczająco spójna i akceptowalna”, ale nie było żadnych szczegółów na temat tego, w jaki sposób zastrzeżenia i obawy EMA zostały spełnione.

W e-mailu, który wyciekł z 25 listopada, jeden z urzędników EMA powiedział, że szczepionki z najnowszej serii miały co najmniej 70 do 75 procent mRNA w stanie nienaruszonym, pozostawiając urzędników „ostrożnie optymistycznych”, że dodatkowe dane mogą pomóc w rozwiązaniu sprawy.

Ten e-mail był tylko jednym z ponad 40 megabajtów tajnych informacji z przeglądu EMA, które zostały opublikowane w Darknecie po ataku cybernetycznym. Dziennikarze, wraz z ekspertami z BMJ i naukowcami na całym świecie otrzymali kopie e-maili EMA, które wyciekły, z anonimowych kont e-mail.

Większość nadawców była nieosiągalna i żaden z nich nie ujawnił swojej tożsamości. EMA ogłosiła, że ☐ będzie prowadzić dochodzenie w sprawach karnych.

W oświadczeniu EMA wyjaśniła, że ☐ chociaż informacje, które wyciekły zostały „częściowo udokumentowane”, e-maile były prawdziwe. Ponadto hakerzy wybierali i gromadzili dane od różnych użytkowników.

Hakerzy stworzyli również zrzuty ekranu z wielu folderów i skrzynek pocztowych oraz dodali więcej tytułów wykorzystanych w wycieku danych.

„Brak przejrzystości” ze strony organów regulacyjnych i producentów szczepionek będzie problemem w przyszłości

Pomimo wycieku danych na temat obniżonej jakości ich produktu, Pfizer twierdzi, że szczepionki, których to dotyczy, nie były dystrybuowane. Firma dodała, że EMA teraz dwukrotnie kontroluje dostawy szczepionek.

Firma Pfizer zauważyła, że „wszystkie nierozstrzygnięte pytania „zostały należycie uwzględnione w procesie przeglądu”. „Pozytywna opinia wydana przez EMA... w dniu 21 grudnia... jest wynikiem tego procesu, co oznacza, że wszystkie pytania postawione w trakcie procedury zostały w zadowalający sposób rozwiązane, a skuteczność, bezpieczeństwo i jakość szczepionki można było wykazać na podstawie przedłożonych danych” – dodała firma.

Wszystkie serie szczepionek są testowane przez oficjalne laboratorium kontroli medycznej (OMCL), Instytut Paula-Ehrlicha w Niemczech, przed ostatecznym wydaniem produktu. Firma Pfizer podkreśla, że „jakość wszystkich dawek szczepionek wprowadzanych do obrotu w Europie była dwukrotnie testowana w celu zapewnienia zgodności ze specyfikacjami uzgodnionymi przez organy regulacyjne.

Jeśli partia nie spełnia tych wymaganych specyfikacji, produkt nie może zostać dopuszczony do obrotu w Europie. Ponadto obowiązują równoważne kontrole jakości z US FDA i innymi organami regulacyjnymi na całym świecie, w których szczepionka została dopuszczona do użytku.

Jednak wycieki e-maili podają w wątpliwość jakość innych szczepionek mRNA, zwłaszcza szczepionki Moderna, która jest już rozprowadzana w Ameryce. Szczepionka Moderna zostanie również wysłana do Wielkiej Brytanii w ciągu następnych tygodni.

Zarówno Pfizer, jak i Moderna odmówiły ujawnienia, jaki

procent integralności mRNA jest uważany za akceptowalny w przypadku szczepionek przeciwko koronawirusowi. Zarówno według EMA, jak i Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) te szczegółowe informacje dotyczące kryteriów są poufne.

Pfizer odmówił również komentarza na temat tego, do jakiego procentu integralności mRNA dąży. Nie wyjaśniło również, co mogło spowodować spadek jakości we wcześniejszych seriach szczepionki.

Brak przejrzystości zarówno ze strony organów regulacyjnych, jak i producentów szczepionek niewątpliwie budzi obawy dotyczące podobnych problemów, które mogą pojawić się w przyszłości.

Czy nadal uważasz, że zaszczepienie się jest bezpieczne?

Źródła:

[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

[Reuters.com](https://www.reuters.com)

**RAPORT: Szczepionka na
koronawirusa firmy Pfizer
zabiła 40 razy więcej osób
starszych niż sam wirus**



Eksperymentalne szczepionki przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19) firmy Pfizer, które zostały wprowadzone do produkcji i dystrybucji za pośrednictwem programu „Operation Warp Speed” Donalda Trumpa, [zabijają znacznie więcej osób starszych](#) niż sam tak zwany „wirus”.

Ponowna analiza danych dostarczonych przez izraelskie Ministerstwo Zdrowia wykazała, że □□zastrzyki z terapii genowej informacyjnego RNA (mRNA) firmy Pfizer i BioNTech zabiły już „około 40 razy więcej (starszych) ludzi niż sama choroba zabiłaby” w ciągu ostatnim pięcioletnim okresie szczepień.

Opierając się na badaniach ze stycznia, które wykazały, że chińskie szczepionki na wirusy „nie są bezpieczniejsze” niż sam wirus, najnowsze badanie wskazuje, że szczepionki [powodują więcej zgonów](#), zamiast im zapobiegać.

Dr Hervé Seligmann, członek wydziału na [Uniwersytecie Aix-Marseille](#) we Francji, wykazał przy użyciu pełnej analizy matematycznej, że „wśród zaszczepionych osób powyżej 65 roku życia 0,2%... zmarło w ciągu trzech tygodni pomiędzy dawkami, stąd około 200 na 100 000 zaszczepionych.”

„Można to porównać z liczbą 4,91 zabitych wśród 100 000 zmarłych z powodu COVID-19 bez szczepienia” – dodał.

Szczepionka firmy Pfizer na koronawirusa zabiła 260 razy więcej młodych ludzi niż sam wirus

Seligmann i jego koledzy odkryli, że sytuacja jest jeszcze gorsza w przypadku młodszych ludzi, którym podano szczepionkę na COVID-19 firmy Pfizer. Wśród osób w wieku poniżej 65 lat

szczepionki zabiły 260 razy więcej osób, niż by umarło z powodu samego wirusa.

„Ten przerażający obraz rozciąga się również na osoby poniżej 65 roku życia” – napisali naukowcy. Podczas pięcioletniego procesu szczepień „0,05%, czyli 50 spośród 100 000 zmarło”.

„Można to porównać z 0,19 na 100 000 umierających z powodu COVID-19 (którzy) nie są zaszczepieni... W związku z tym śmiertelność w tej grupie wiekowej wzrosła o 260 (razy) w tym pięcioletnim okresie szczepień, w porównaniu do ich naturalnej śmiertelności z powodu COVID-19 ”- dodali.

Seligmann, który posiada również dyplom z biologii na [Hebrajskim Uniwersytecie w Jerozolimie](#), oświadczył, że on i jego zespół „nie mają konfliktów ani interesów innych niż posiadanie dzieci w Izraelu”.

Seligmann i jego kolega następnie zastrzegli, że liczby te mogą być zaniżone, ponieważ uwzględniają tylko zgony, które miały miejsce w „tak krótkim okresie” i „nie obejmują AVC i zdarzeń sercowych (i innych) wynikających ze stanu zapalnego”. Te liczby również nie „uwzględniają długoterminowych komplikacji” – wyjaśnił dalej.

Innymi słowy, po prostu *głupio* jest otrzymać szczepionkę przeciwko koronawirusowi (Covid-19) opartą na nauce. „Choroba” prawie nie stwarza ryzyka powikłań dla większości ludzi, którzy na nią „zapadają”, a mimo to miliony ludzi zostały przekonane do przyjęcia eksperymentalnych „szczepionek”, za które ich producenci nie są odpowiedzialni w przypadku powikłań lub śmierci.

Należy pamiętać, że te zgłoszone obrażenia i zgony obejmują tylko te, które wystąpiły wkrótce po podaniu szczepionek. Dopiero okaże się, jak te szczepienia wpłyną na wszystkich innych w średnim i długim okresie.

Jak ujawnili America's Frontline Doctors (AFLDS), efekt

wzmocnienia zależnego od przeciwciał (ADE) tych chińskich szczepionek nie zapewnia żadnej ochrony przed wirusem i faktycznie sprawi, że ludzie, którzy je otrzymają, będą później *bardziej* podatni na choroby.

„Zamiast chronić osobę, [to] powoduje poważniejszą lub bardziej śmiertelną chorobę, gdy osoba jest później narażona na SARS-CoV-2 na wolności” – stwierdziła AFLDS. „Szczepionka raczej wzmacnia infekcję niż zapobiega uszkodzeniom”.

Z tego powodu AFLDS zdecydowanie zniechęca ludzi do otrzymywania którejkolwiek z tych eksperymentalnych szczepionek. Uznając związane z tym niebezpieczeństwa, Seligmann i jego koledzy robią to samo, nazywając tę □ kampanię masowych szczepień „nowym holokaustem”.

Przetłumaczono z newstarget.com

Źródła:

ChildrensHealthDefense.org

NaturalNews.com